

Sygn. akt: I C 699/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 lipca 2016 roku

Sąd Rejonowy w Człuchowie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSR Anna Wołujewicz
Protokolant:	pracownik biurowy Magdalena Sadowska

po rozpoznaniu w dniu 14 lipca 2016 roku w Człuchowie

sprawy z powództwa G. O.

przeciwko (...) SA w W.

o zapłatę

1. oddała powództwo,
2. nie obciąża powódki G. O. kosztami procesu.

Sygn. akt I C 699/13

## UZASADNIENIE

Powódka G. O. wniosła przeciwko pozwanemu (...) SA w W. pozew o zapłatę kwoty 41 680 zł. Wskazała ona, iż 40 000 zł. dochodzi tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w związku z uszkodzeniem ciała oraz wywołanym rozstrojem zdrowia, a kwota 1.680 zł dotyczy zwrotu kosztów opieki osób trzecich. Powódka wnosila również o zwrot kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, że w dniu 8 października 2012 r. w miejscowości C. podczas wykonywania pracy w gospodarstwie rolnym jego właściciel B. O. (1) nie zachował należytej ostrożności podczas wykonywania manewru cofania ciągnikiem marki U., w związku z czym przebywająca na podczepionej do pojazdu przyczepie powódka spadła na ziemię, doznając przy tym obrażeń ciała. W dacie zdarzenia jego sprawca podlegał obowiązkowemu ubezpieczeniu OC w związku z ruchem pojazdów mechanicznych u strony pozwanej. Jak wynika z pozwu poszkodowana została przewieziona do szpitala do C., gdzie rozpoznano złamanie trzonu kości udowej prawej. W ww. placówce przeprowadzono zabieg operacyjny w postaci otwartej repozycji i zespolenia złamania płytką kłykciową udową, a w dniu 10 października 2012 roku przekazano poszkodowaną do dalszego leczenia na Oddziale Chirurgicznym Szpitala w C. celem dalszego leczenia. G. O. wypisano do domu w dniu 29 października 2012 z zaleceniem chodzenia z asekuracją drugiej osoby przy balkoniku. Następnie pozostawała ona pod stałą opieką przychodni (...) w C.. W okresie pomiędzy 20 a 24 grudnia 2012 była ona ponownie hospitalizowana w szpitalu w C., gdzie zastosowano obserwację kliniczną ze względu na ponowne złamanie kości udowej prawej i materiału zespalającego spowodowane niepełnym zrostem. Ze względu na doznane obrażenia i stan zdrowia, powódka zmuszona jest kontynuować leczenie powypadkowe do chwili obecnej. Jak wynika z pozwu wymaga ona stałej opieki osób trzecich, gdyż sama nie ma możliwości prawidłowego funkcjonowania i bezproblemowego wykonywania codziennych czynności i obowiązków. Zmuszona jest używać pieluchomajtek. Podkreślono, że przed wypadkiem była 100 % sprawna ruchowo i wykonywała wszystkie czynności te

z dnia codziennego, opiekowała się także drobiem w ramach gospodarstwa, pielęgnowała zieleń, pomagała synowej w pracach ogrodowych. Obecnie ma problemy z chodzeniem, wykonywanie ww. czynności jest niemożliwe lub całkiem utrudnione. Powódka jako uprawniona do świadczenia w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej na zasadzie przepisu art. 822 § 4 k.c. w związku z art. 34 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych z dnia 22 maja 2003 r. , zgłoszeniem szkody z dnia 11 lutego 2013 roku, skierowała swoje roszczenia bezpośrednio do ubezpieczyciela sprawcy zdarzenia. Po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego ostatecznie decyzją z dnia 10 kwietnia 2013 roku pozwane towarzystwo ubezpieczeniowe odmówiło wypłaty jakiegokolwiek świadczenia na rzecz poszkodowanej. Zdaniem ubezpieczyciela poczynione ustalenia wykazały, że okoliczności podane w zgłoszeniu nie znajdują potwierdzenia w załączonej do akt sprawy dokumentacji medycznej, z której wynika, że do urazu doszło na skutek zasłabnięcia i wypadku w domu.

Zdaniem strony powodowej w wyniku opisanego zdarzenia powódka doznała cierpienia, krzywdy związanej z uszkodzeniem ciała oraz wywołanym w ich efekcie rozstrojem zdrowia. Z uwagi na fakt, iż było realne zagrożenie życia powódki powodowało to pogorszenie stanu psychicznego oraz objawiało się przygnębieniem i obciążeniem emocjonalnym. Strona powodowa podkreśliła, że rokowania co do powrotu do stanu sprzed upadku są niepokojące, albowiem powódka już nigdy nie będzie sprawna tak jak kiedyś. W zakresie roszczenia co do zwrotu kosztów opieki strona powodowa wskazała, iż fatalny stan zdrowia poszkodowanej wymagał zastosowania początkowo opieki przez okres 21 dni przez 6 godzin dziennie przy stawce 10 zł za godzinę, a następnie przez 14 dni po 3 godziny dziennie przy stawce 10 zł za godziny, co łącznie dodaje 168 godzin, a przemnożone przez stawkę 10 zł na godzinę daje dochodzoną pozewem kwotę 1680 zł.

W dniu 31 października 2013 r. Referendarz Sądowy w Sądzie Rejonowym w Człuchowie w sprawie I Nc 593/13 wydał nakaz zapłaty, w którym zasądził kwotę dochodzoną pozewem.

Pozwany złożył sprzeciw od powyższego nakazu i wniósł o oddalenie powództwa w całości. W uzasadnieniu podkreślono, że podczas prowadzenia postępowania likwidacyjnego związanego ze zgłoszoną szkodą, ubezpieczyciel poczynił ustalenia, które doprowadziły go do przekonania, że podane przez powódkę okoliczności zdarzenia powodujące szkodę nie odpowiadają rzeczywistości stanowi faktycznemu w jakim doznała urazu ciała ponieważ powódka złamała nogę wskutek zasłabnięcia i upadku w mieszkaniu. Zakwestionował również żądanie odsetek od dnia 11 kwietnia 2013 r., termin ten, jego zdaniem, powinien być uwzględniony od dnia wydania wyroku, albowiem dopiero w tym dniu będzie pozostawał w zwłoce.

Pismem z dnia 12 maja 2016 r. powódka rozszerzyła powództwo o dalszą kwotę 20.000 zł. i wniósł o zasądzenie od pozwanego łącznie kwoty 60.000 zł. tytułem zadośćuczynienia podkreślając, że zdrowie ludzkie jest dobrem o szczególnie wysokiej wartości, a tym samym zadośćuczynienie z tytułu uszczerbku na zdrowiu powinno być odpowiednio wysokie.

W odpowiedzi na rozszerzenie powództwa strona pozwana powołała się na oczywistą bezzasadność rozszerzenia z uwagi na fakt, że powódka nie udowodniła go w trakcie procesu, a wysokość oszacowała w sposób dowolny.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 24 września 2012 r. powódka została przyjęta do szpitala w C. m.in. z powodu omdleń. W szpitalu przebywała do dnia 27 września 2012 r. Odczuwała wówczas również ból pleców, kolan i głowy po upadku.

dowód dokumentacja medyczna - obserwacje pielęgniarские k. 91

Przed dniem 8 października 2012 r. powódka chodziła samodzielnie, jednakże pokonywała niewielkie odległości z uwagi na zwyrodnienia wielostawowe i ogólny stan zdrowia .

dowód: zaświadczenie k. 13, 17, zeznania świadków M. O. k. 80v, B. O. k. 81 , karta przyjęcia do szpitala k. 89

W dniu 8 października 2012 r. 86 letnia powódka G. O. została przewieziona do szpitala do C., gdzie rozpoznano u niej złamanie trzonu kości udowej prawej. W trakcie wywiadu przy przyjęciu do szpitala wskazano „ból uda od wczoraj, nie pamięta aby doznała urazu, w wywiadzie wskazano omdlenia, od wczoraj leży w łóżku. Wcześniej chodziła tylko w domu z uwagi na zwyrodnienia wielostawowe i ogólny stan zdrowia” Z wywiadu epidemiologicznego dotyczącego pacjenta w okresie 6 m-cy przed przyjęciem do S. w C. wynika, że powódka przed ww. urazem przebywała w Szpitalu w C. również w październiku 2012 r. W placówce w C. przeprowadzono zabieg operacyjny w postaci otwartej repozycji i zespolenia złamania płytką kłykciową udową, a w dniu 10 października 2012 roku przekazano poszkodowaną do dalszego leczenia na Oddziale Chirurgicznym Szpitala w C. celem dalszego leczenia. G. O. wypisano do domu w dniu 29 października 2012 z zaleceniem chodzenia z asekuracją drugiej osoby przy balkoniku. Następnie pozostawała ona pod stałą opieką przychodni (...) w C.. W okresie pomiędzy 20 a 24 grudnia 2012 była ona ponownie hospitalizowana w szpitalu w C., gdzie zastosowano obserwację kliniczną ze względu na ponowne złamanie kości udowej prawej i materiału zespalającego spowodowane niepełnym zrostem.

bezsporne, ponadto dowód: dokumentacja medyczna k. 89, wywiad epidemiologiczny k. 89,

Powódka po powrocie ze szpitala brała tabletki przeciwbólowe K. i P. w związku z bólem nogi. Otrzymywała również zastrzyki przeciwzakrzepowe w brzuch. Potrzebowała ona pomocy osób trzecich, dlatego pomagała jej synowa M. O. (2), która ją myła, przebierała. Początkowo powódka po złamaniu była wożona przez rodzinę na wózku, a następnie poruszała się przy pomocy innych osób. Nadal powódka odczuwa ból ze strony uda prawego, porusza się o kulach oraz przy pomocy osób trzecich, nadal wymaga leczenia rehabilitacyjnego.

bezsporne, ponadto dowód: zeznania świadków M. O. k. 80v, B. O. k. 81 , opina biegłego k. 154, k. 181

Sąd zważył co następuje:

W ocenie Sądu niewątpliwie powódka G. O. odczuwa ból po doznanym urazie w postaci złamania trzonu kości udowej prawej. Jak wynika z materiału dowodowego w związku z bólem nogi brała tabletki przeciwbólowe K. i P.. Otrzymywała również zastrzyki przeciwzakrzepowe w brzuch. Niewątpliwie potrzebowała ona pomocy osób trzecich, dlatego pomagała jej synowa M. O. (2), która ją myła, przebierała, poruszała się początkowo na wózku, a następnie przy pomocy innych osób. Nie budzi wątpliwości Sądu, że powódka nadal odczuwa ból ze strony uda prawego, porusza się o kulach oraz przy pomocy osób trzecich, nadal wymaga leczenia rehabilitacyjnego. Powyższe okoliczności potwierdza zebrany w sprawie materiał dowodowy w postaci dokumentacji medycznej, opinii biegłego P. B., zgodnych w tym zakresie zeznań świadków M. O. (2) k. 80v i B. O. (1) k. 81. Materiał dowodowy dotyczący ww. okoliczności wzajemnie się uzupełniają tworząc logiczną całość. Brak jest jakichkolwiek dowodów przeciwnych w tym zakresie.

Wskazać jednak należy, że z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia. Za szkodę powstałą w związku z ruchem pojazdu mechanicznego uważa się również szkodę powstałą podczas i w związku z wsiadaniem do pojazdu mechanicznego lub wysiadaniem z niego, bezpośrednim załadowywaniem lub rozładowywaniem pojazdu mechanicznego, zatrzymaniem lub postojem pojazdu mechanicznego.

W niniejszej sprawie nie jest sporny fakt odpowiedzialności pozwanego na podstawie umowy ubezpieczenia. Zasadniczą kwestią sporną była okoliczność czy doszło do zdarzenia (upadek powódki z winy ubezpieczonego) aktualizującego odpowiedzialność ubezpieczyciela, a także wysokość szkody. Zasadniczą kwestią niezbędną do rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy było ustalenie czy powódka doznała urazu podczas zdarzenia opisanego w pozwie.

Zdaniem pozwanego inne były okoliczności wystąpienia przedmiotowej szkody, a tym samym zdaniem towarzystwa ubezpieczeniowego nie ponosi ono odpowiedzialności za poniesioną przez powódkę krzywdę.

W ocenie Sądu powódka nie wykazała powyższych okoliczności. Zdaniem Sądu materiał dowodowy zebrany w przedmiotowej sprawie budzi uzasadnione wątpliwości co do okoliczności przedmiotowego zdarzenia.

Podkreślić należy, że to na stronie powodowej ciążył obowiązek wykazania powyższych przesłanek. Zgodnie bowiem z art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Oznacza to, że cytowany przepis jest w istocie normą decyzyjną w tym znaczeniu, że przesądza on w określonych sytuacjach o sposobie wyrokowania sądu w postaci oddalenia powództwa. Ciężar dowodu pozostaje bowiem w ścisłym związku z problematyką procesową dowodów i spełnia dwie zasadnicze funkcje. Po pierwsze dynamizuje postępowanie dowodowe w systemie obowiązywania zasady sporności (kontrydiktoryjności) w procesie, a po drugie określa wynik merytoryczny sporu (sprawy) w sytuacji krytycznej, gdy strona nie udowodni faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (por. K. Piasecki, Kodeks cywilny. Księga pierwsza. Część ogólna. Komentarz, Zakamycze, 2003 r.).

Przepis art. 232 k.p.c. stanowi, że strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Zatem Sąd tylko wyjątkowo winien ingerować w przebieg postępowania dowodowego dopuszczając dowody z urzędu, które to uprawnienie wynika z treści przepisu art. 232 k.p.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z 24 października 1996 r., III CKN 6/96, OSNC 1997/3/29), w szczególności gdy strony korzystają z pomocy profesjonalnych pełnomocników. Obowiązek wskazania dowodów, potrzebnych dla rozstrzygnięcia sprawy, obciąża bowiem strony.

Odnosząc powyższe do niniejszej sprawy stwierdzić należy, że brak jest w sprawie dowodów, które wykazałyby, że doszło do zdarzenia opisanego w pozwie.

Ustalając stan faktyczny Sąd nie mógł się oprzeć na zeznaniach powołanych, przez powódkę świadków albowiem były one wzajemnie sprzeczne jak i sprzeczne z wyjaśnieniami powódki. Podkreślić należy, że powódka (k. 72) w czasie składania wyjaśnień w spontanicznej pierwszej wypowiedzi wskazała, że chodziła, przewróciła się i pękła jej noga, tak jak to w gospodarstwie. Następnie wskazała, że dokładnie już nie pamięta okoliczności zdarzenia wskazała, że była na wozie jak zbierali kartofle, poślizgnęła się i noga jej pękła. Następnie wskazała, że potknęła się, a wóz stał, bo byli na wozie. Wyjaśniła, że przyczepa była podstawiona, nie była dołączona do żadnego pojazdu. Wyjaśniała dwukrotnie, że syn w tym czasie był na polu. Biorąc pod uwagę ówczesny wiek powódki (88 lat) jak i stan jej zdrowia powyższe rozbieżności można wyjaśnić niepamięcią. Jednakże wzajemnie sprzeczne są zeznania świadków, którzy uczestniczyli w zdarzeniu. Świadek M. O. (2) (K 80v. ) zeznała, że w czasie przebiegania ziemniaków, była ona z teściową na dwukółce, świadek poszedł do piwnicy, a teściowa jeszcze została coś tam zagarniała na przyczepie. Mąż tego nie zauważył, wsiadł do ciągnika i chciał jeszcze jechać po następne ziemniaki na pole i ruszył ciągnikiem i usłyszał krzyk powódki. Świadek przyznał, że nie widział zdarzenia, ale jak usłyszała krzyk to przybiegła i zobaczyła, że „teściowa siedziała na tej dwukółce, wzięliśmy ją z mężem pod ręce i zaprowadziliśmy ją do domu, posadziliśmy ją w fotelu wtedy zadzwoniłam po karetkę”. Świadek B. O. (1) zeznał (k. 81v ), że powódka spadła z dwukółki. Zeznał wprost, „spadła z przyczepy na ziemię. Ja poszedłem po żonę do piwnicy. Ja zobaczyłem, że mama spadła jak się drugi raz odwróciłem to zobaczyłem że leży, ona krzyknęła. Żonę zawołałem, że coś się stało mamie mama nie mogła sama wstać. Skoro według świadka nie mogła powódka sama wstać z ziemi, to nie mogła siedzieć na dwukółce – jak zeznała M. O. (2).

Z dokumentacji medycznej wynika, że powódka miewała omdlenia, a w dniu 24 września 2012 r. trafiła do Szpitala w C. z uwagi na ból pleców, głowy i kolan jaki odczuwała po upadku (dokumentacja medyczna k. 91). We wskazówkach przy wypisie zalecono spokojny tryb życia. Powyższe świadczy, że powódka miała omdlenia i jej stan zdrowia budził zastrzeżenia, skoro w wypisie zalecono spokojny tryb życia. W związku z powyższym oceniając powyższy materiał dowodowy, w ocenie Sądu mało prawdopodobne jest aby 86 letnia kobieta, która niecały miesiąc wcześniej była w szpitalu z powodu bólu pleców, kolan i omdleń pracowała na przyczepie przy ziemniakach, tym bardziej, że niewiarygodne są zeznania świadków, których relacje są wzajemnie sprzeczne. Ponadto z wywiadu epidemiologicznego dotyczącego pacjenta w okresie 6 m-cy przed przyjęciem do Szpitala w C. wynika, że powódka przed ww. urazem przebywała w Szpitalu w C. również w październiku 2012 r. (dowód wywiad epidemiologiczny k. 89). W wywiadzie przy karcie do przyjęcia do szpitala odnotowano „ból uda od wczoraj, nie pamięta aby doznała urazu, w

wywiadzie wskazano omdlenia, od wczoraj leży w łóżku. Wcześniej chodziła tylko w domu z uwagi na zwyrodnienia wielostawowe i ogólny stan zdrowia”.

Powyższe rozbieżności uniemożliwiają ustalenie stanu faktycznego co do przebiegu zdarzenia -w oparciu o materiał zebrany w sprawie – zgodnie z wolą strony powodowej. W związku z powyższym, zdaniem Sadu, powódka nie wykazała, aby do szkody doszło w okolicznościach przez nią wskazanych i dlatego też Sąd oddalił przedmiotowe powództwo.

Sąd odstąpił od obciążenia powódki kosztami procesu. Zgodnie z treścią art. 102 k.p.c. w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Przepis ten ustanawia zasadę słuszności, będącą odstępstwem od zasady odpowiedzialności za wynik procesu. Jest rozwiązaniem szczególnym, niepodlegającym wykładni rozszerzającej, wykluczającym stosowanie wszelkich uogólnień, wymagającym do swego zastosowania wystąpienia wyjątkowych okoliczności. Nie konkretyzuje on pojęcia wypadków szczególnie uzasadnionych, pozostawia ich kwalifikację, przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności danej sprawy, sądowi (porów. m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 grudnia 1973 r., II CZ 210/73, LEX nr 7366). Sąd uwzględniając charakter roszczenia, które związane jest niewątpliwie z krzywdą G. O., która w chwili wyrokowania ma 90 lat, a także okoliczności przedmiotowego zdarzenia, odstąpił od obciążenia jej kosztami procesu.